

Sygn. akt XI W 1697/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Smyk

Protokolant Paulina Adamska

w obecności oskarżyciela – nie stawił się zawiadomiony wokandą

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 grudnia 2018 roku, 23 stycznia 2019 roku, 20 marca 2019 roku, 08 maja 2019 roku

w obecności oskarżyciela posiłkowego W. O.

sprawy K. S. (1)

urodzonego (...) roku w W.

syna J. i K. z domu T.

obwinionego o to, że:

w dniu 10 października 2017 r. ok. godz. 15:30 w W. na drodze publicznej – ul. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 Pord w ten sposób, że kierując samochodem marki O. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki A. o nr rej. (...) jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. za wykroczenie z art. 86§1 kw w związku z art. 22 ust. 1 i 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 128 z późniejszymi zmianami).

I. Obwinionego K. S. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie i za to na podstawie art. 86§1 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 (czterystu) złotych.

II. Zwalnia obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt XI W 1697/18

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 października 2017 roku około godziny 15:30 w W. na ulicy (...) kierował pojazdem marki O. o numerze rejestracyjnym (...). W rejonie skrzyżowania z ulicą (...), ulica (...) posiada trzy pasy ruchu. K. S. (1) poruszał się środkowym pasem ruchu. W tym samym czasie ulicą (...) w kierunku ulicy (...) poruszał się pojazd marki A. o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował W. O.. Skreślił on w prawo w ulicę (...), zajął prawy skrajny pas ruchu i jechał w kierunku (...). K. S. (1) kierując O. wykonał natomiast manewr zmiany pasa ruchu ze środkowego na skrajny prawy, albowiem zamierzał wjechać na zjazd z ulicy (...) znajdujący się po prawej stronie. Nie zasygnalizował zawnocześnie i

wyraźnie zamiaru zmiany pasa ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi A. znajdującemu się na pasie skrajnym prawym, doprowadzając jednocześnie do kolizji pomiędzy samochodami.

W wyniku zdarzenia samochody uległy uszkodzeniu. W pojeździe marki O. doszło do zarysowania tylnych prawych drzwi, zarysowania prawego tylnego błotnika oraz wylamania plastikowej ochronnej listewki. W pojeździe marki A. doszło do zarysowania zderzaka przedniego z lewej strony, pęknięcia lampy przedniej lewej, wgniecenia i zarysowania błotnika przedniego lewego.

Nawierzchnia w miejscu zdarzenia była twarda, ruch kołowy o średnim natężeniu, dobre warunki atmosferyczne. Administracyjny ograniczenie prędkości wynosiło 50 km/h.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- zeznań świadka W. O. (k. 9, 73v., 75),
- opinii biegłego A. A. (k. 131 – 169, 185 – 185v, 186),
- notatki urzędowej (k. 1 – 3),
- protokołów oględzin (k. 4, 5),
- dokumentacji fotograficznej (k. 78 – 83),
- dokumentacji ubezpieczyciela (k. 84 – 117),
- planu organizacji ruchu (k. 119 – 121)

oraz innych dowodów zawnioskowanych wnioskiem o ukaranie do przeprowadzenia na rozprawie.

Obwiniony K. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu. Wyjaśnił, że zdarzenie miało miejsce 10 października 2017 roku około godziny 15:30. Jechał W., która na tym odcinku ma nazwę ul. (...), prawym pasem ruchu, dlatego, że ten pas był wolny, to był okres szczytu i tam było łatwiej jechać. Gdy zbliżał się do ul. (...) do skrzyżowania zamierzał jechać w kierunku U.. Jechał prawym pasem, gdy zbliżał się do skrzyżowania z ul. (...), która dochodzi takim łukiem do W., zauważył czarny samochód kombi, potem stwierdził, że jest to samochód marki A., za nim stojący autobus komunikacji miejskiej, i ten samochód próbował włączyć się do ruchu. To znaczy na tym łuku wysuwał się, lecz zatrzymał się przed wjechaniem jego samochodu na skrzyżowanie. Gdy jechał z prędkością około 40 do 50 km/h, był pewien, że będzie mógł skorzystać z pierwszeństwa przejazdu, że ten samochód się nie wysunie dalej. Gdy mijął przodem pojazdu skrzyżowanie, poczuł uderzenie w tył pojazdu, co było dla niego dość silnym uderzeniem. Przejechał jeszcze kilkadziesiąt metrów w miejsce gdzie mógł się zatrzymać na poboczu, bo tam w tym miejscu, o którym mówił, jest węzeł, drogowy i ul. (...), gdy dochodzi do W., to zaraz za tym skrzyżowaniem jest zjazd w kierunku trasy (...). Ruch był dość duży, bo to był szczyt komunikacyjny i musiał się zatrzymać dalej. Za nim zatrzymał się również drugi uczestnik kolizji – samochód pana O.. Uderzenie poczuł w tylny bok, miał wrażenie, że to uderzenie nastąpiło w prawe tylne koło, to trochę mu samochód przesunęło. Nie był pewien czy były tam trzy czy cztery pasy, on jechał prawym skrajnym pasem, dojeżdżał do skrzyżowania, po prawej stronie (...)schodzi po takiej niewielkiej skarpie w kierunku do W.. Po prawej stronie, chcąc się włączyć do ruchu z ul. (...) w trasę Ł. stał czarny samochód kombi, wysuwał się, ale się zatrzymał.. Jego samochód O. (...) jest dość długi, poczuł uderzenie w prawe tylne koło. Wysiedli z samochodów, zamienili kilka słów. Zdaniem obwinionego, drugi uczestnik zdarzenia zwrócił się do niego słowami: dlaczego go uderzył. Nie zgodził się z tym, że to on spowodował tę kolizję, że w niego uderzył, więc pytał co robią, czy wzywają Policję. Obwiniony zgodził się, aby wezwać Policję. Kierujący pojazdem A. wyjął telefon i wykonał kilka połączeń. Obwiniony nie słyszał co ten mężczyzna mówił, robił to na stronie, a obwiniony słabo słyszy. Po około 15 – 20 minutach, podjechał do nich mniejszy, ciemniejszy samochód marki H., który w pobliżu nich się zatrzymał. Z tego samochodu wyszedł świadek. Chwilę ze sobą rozmawiali, po czym do 10 minut zjawiał się radiowóz Policji. On nie rozmawiał przed przyjazdem Policji z tymi mężczyznami. Policjant zaczął przeprowadzać czynności,

wysłuchał ich wersji zdarzenia, po czym uznał go za sprawcę kolizji i chciał nałożyć na niego mandat w wysokości 500 zł, którego nie przyjął, bo nie czuł się sprawcą. Wykonał zdjęcia, podobnie O.. Policjant nie robił zdjęć, wykonywał tylko dokumentację. Na kole popękał mu kołpak, który się tam znajdował, odpadła listwa, która była na tylnym błotniku długości 40 – 50 cm i zostały zarysowane tylne drzwi. Oglądał również i fotografował drugi samochód. Był uszkodzony lewy błotnik w okolicach zderzaka i zderzak. Nie składał wniosku o odszkodowanie, nie naprawiał swojego pojazdu. Już nim nie jeździ. Dalej na ulicy (...) stały samochody. Jak jechał ul. (...), rozglądał się na boki, widział tę sytuację całą. Listwa nie została zabezpieczona, podskakiwała trącana przez nadjeżdżające ul. (...) pojazdy, uległa przemieszczeniu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego jedynie co do tego, że znajdował się on w czasie objętym zarzutem na miejscu zdarzenia i brał w tym zdarzeniu udział. Jest to okoliczność bezsporna. Nie dał jednak wiary pozostałym wyjaśnieniom obwinionego, albowiem nie znajdują one potwierdzenia w uznany za wiarygodny materiale dowodowym zebrany w sprawie, w tym przede wszystkim w bezspornych i niepodważalnych dowodach materialnych. Nie znajdują także potwierdzenia w zasadach doświadczenia życiowego i logicznego myślenia, jak również w obowiązującym stanie prawnym. W ocenie sądu wyjaśnienia obwinionego stanowiły jedynie przyjętą przez niego linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za dokonany czyn zabroniony.

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego oraz po dokonaniu jego analizy wina obwinionego oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu nie budzą wątpliwości.

Bezspornym jest, iż w dniu 10 października 2017 roku około godziny 15:30, miało miejsce zdarzenie drogowe z udziałem pojazdu marki O. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez K. S. (1) i pojazdu marki A. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez W. O.. Wynika to zarówno z wyjaśnień obwinionego jak i zeznań oskarżyciela posiłkowego oraz dokumentacji fotograficznej (k. 78 – 83) i protokołów oględzin (k. 4, 5). Świadek W. O. zeznał wprost, że po wjeździe z ulicy (...) w ulicę (...), po wjechaniu na jej prawy skrajny pas ruchu i po kontynuowaniu jazdy tymże opasem wyprzedził go samochód kierowany przez obwinionego, który jadąc po skosie zajechał mu drogę (k. 73v., 75). Okoliczności te znajdują także potwierdzenie w zeznaniach świadka K. S. (2), który choć co prawda nie widział samego zdarzenia, to widział, że samochód kierowany przez O. wjechał z ulicy (...) w ulicę (...) i przejechał tą ulicą pewną odległość (k. 73v., 75, 17). Wynika z tego, że oskarżyciel posiłkowy jechał już pasem ruchu, na który zamierzał wjechać obwiniony i to obwiniony winien ustąpić pierwszeństwa. Przebieg zdarzenia przedstawiony przez W. O. znajduje także pełne potwierdzenie w opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych inżyniera A. A.. Biegły wielokrotnie podkreślił, że jednoznaczne, niepodważalne dowody materialne w postaci ujawnionych po kolizji stref uszkodzeń w pojazdach wskazują, że do zdarzenia doszło z uwagi na niezachowanie szczególnej ostrożności przez obwinionego, który winien zawczasu zasygnalizować zamiar zmiany pasa ruchu włączeniem prawego kierunkowskazu oraz ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdowi znajdującemu się na pasie, na który zamierzał wjechać. Kierujący samochodem marki A. – W. O. – wykonał już bowiem manewr skrętu w prawo z ulicy (...) w ulicę (...) i jechał prawym skrajnym pasem ruchu. Obwiniony, chcąc zmienić pas ruchu, winien wykonać ten manewr upewniając się czy może go bezpiecznie wykonać, a tego nie uczynił. Nie sprawdził sytuacji na pasie ruchu, na który zamierzał wjechać tuż przed przekroczeniem linii granicznej pomiędzy pasami zaniedbując tym samym zasadę ograniczonego zaufania do innych użytkowników ruchu.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadka W. O. i K. S. (2), albowiem są one spójne, logiczne i konsekwentne, uzupełniają się wzajemnie pozwalając odtworzyć faktyczny przebieg wydarzeń. Znajdują także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie, jak również korelują z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. A.. Ponadto są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego myślenia. Żaden z dowodów natomiast nie potwierdził wersji przedstawianej przez obwinionego, w związku z czym nie mogła zostać ona przyjęta jako prawdziwa.

Sąd w pełni dał wiarę opinii biegłego A. A.. Została wydana na podstawie materiałów znajdujących się w aktach sprawy. Została sporządzona przez biegłego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie – osobę kompetentną i całkowicie obcą dla stron oraz niezainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy. W ocenie sądu opinia jest rzeczowa, jasna i pełna,

pozbawiona sprzeczności wewnętrznych, uwzględniająca całokształt okoliczności faktycznych, zgodna z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a wnioski z niej płynące – oparte na fachowej wiedzy i doświadczeniu – w pełni logiczne. Biegły w swej opinii zapisał (pkt 9.1), że bardziej prawdopodobna jest wersja zdarzenia przedstawiona przez pokrzywdzonego, aniżeli wersja przedstawiona przez obwinionego (k.146), zaś w pkt 9.3 stwierdził, że sprawcą przedmiotowej kolizji był obwiniony kierujący samochodem O. (...) (k.147). Na rozprawie wyjaśnił, że stwierdzenie, iż dana wersja jest bardziej prawdopodobna oznacza, że jest ona bardziej zbliżona do pewności, co z kolei daje podstawę do dalszych sformułowań. Mając zaś na uwadze całość materiału dowodowego, przeprowadzone badania i analizy, brak jest wątpliwości co do ustalenia sprawstwa obwinionego.

Zachowanie obwinionego K. S. (1) polegające na tym,

że w dniu 10 października 2017 roku około godziny 15:30 w W. na drodze publicznej ul. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki A. o numerze rejestracyjnym (...), jadącemu po pasie ruchu na którym zamierzał wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim, powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w pełni wyczerpuje dyspozycję art. 86§1 kw. Przepis kodeksu wykroczeń przewiduje odpowiedzialność uczestnika ruchu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, który poprzez niezachowanie należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przedmiotem ochrony jest w tym wypadku bezpieczeństwo ruchu drogowego, które może być zagrożone przez nieostrożne zachowanie się uczestnika ruchu lub innej osoby. Obwiniony uczynił to poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności, polegającej na nieprzeprowadzeniu należytej obserwacji, a co za tym idzie nieupewnieniu się czy w momencie zmiany pasa ruchu może ten manewr bezpiecznie wykonać, to jest złamanie zasad określonych w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z w/w przepisem obwiniony mógł zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Zgodnie z art. 2 pkt 22 w/w ustawy szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Przepis art. 22 ust. 4 w/w ustawy przewiduje ponadto, że kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony. Nie ulega wątpliwości, że obwiniony nie dostosował się i do tego obowiązku i swoim zachowaniem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznał za wysoki, miał także na uwadze cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego. Uwzględnił również stopień winy, który uznał za znaczny, pobudki działania, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu. K. S. (1) jest żonaty, utrzymuje się wspólnie z żoną i dwójką dzieci (syn ze znaczną niepełnosprawnością, córka w wieku szkolnym), jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, utrzymuje się z umowy o pracę na czas określony, z której osiąga dochody w wysokości 2.200 zł – 2.300 zł miesięcznie, renty syna w wysokości 800 zł miesięcznie oraz wynagrodzenia małżonki w wysokości 5.000 zł miesięcznie (k. 56, 57), nie był uprzednio karany za przestępstwa (k. 52) ani za wykroczenia (k. 51). Mając zatem na uwadze charakter i okoliczności czynu, stopień naruszenia przepisów ruchu drogowego, w tym oczywisty dla każdego kierowcy obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy zmianie kierunku jazdy, jak również warunki osobiste sprawcy zdaniem sądu kara grzywny w wysokości 400 złotych orzeczona na podstawie art. 86§1 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw będzie odpowiednią sankcją karną za czyn przez obwinionego popełniony oraz sprawi, iż będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego i więcej wykroczeń nie popełni. Podkreślić bowiem należy, iż przepisy drogowe regulujące zachowanie szczególnej ostrożności, mają na celu zachowanie porządku w ruchu drogowym, a w dalszej konsekwencji także zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu. Niestosowanie się do nich stwarza realne zagrożenie dla porządku ale i bezpieczeństwa w ruchu. Obwiniony jako uczestnik ruchu drogowego, posiadający uprawnienia do kierowania pojazdami, winien przepisów owego ruchu przestrzegać i do nich się stosować. Ponadto kara ta spełni cele w zakresie prewencji generalnej, uświadamiając społeczeństwu nieopłacalność popełniania wykroczeń.

Mając zaś na uwadze sytuację materialną, rodzinną i wysokość dochodów obwinionego, na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 121§1 kpw, zwolniono go od zapłaty kosztów sądowych, uznając, iż ich uiszczenie byłoby dla obwinionego zbyt uciążliwe.